

KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Marca.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1831.

N^o 72.

WSPOMNIENIA.
Przysięga wierności
Rzeczypos: przez sy-
nów Zygm: III. 1633.

Gazeta *Królewiecka* donosi że Cesarz Mi-
kołaj przybył do *Rygi* d. 1 b. m. i lustro-
wał będące tam wojsko, zaś dnia 3go wyie-
chał do *Wilna*. — Z naszej strony żądano aby
nasz Pułkownik *Spędowski* ciężko raniony i
będący w niewoli został wymieniony; Jenerał
Gejzmer bezzwłocznie odesłał naszego *Ryce-
rza*; nieśli go na karabinach żołnierze *Ros-
syjscy* aż do *Grochowa*, bo po odjęciu nogi
wiezionym być nie mógł; w *Grochowie* ode-
brali go nasi. — Do dzisiejszego rana jeszcze
nam nieudzielono urzędowego raportu przy-
słanego wczoraj przez Jenerała *Dwernickie-
go*, mówią że znowu zabrał 2 armat, i roz-
bił bataljon nieprzyjacielski. — Ma być wkrót-
ce ogłoszona ważna odezwa do mieszkańców
Warszawy. — Z *Galicji* znowu przybyło kil-
kadziesiąt młodzieńców do różnych pułków
naszego wojska. — Słychać że oddział z kor-
pusu nieprzyjacielskiego Jenerała *Wita* zo-
wu dostał się do *Hutów*. *Xłna Czartoryska*
już nieżyczyła widzieć tych gości i wyiecha-
ła do *Galicji*. Starożytności narodowe będą-
ce w *Sybilli*, zostały zabezpieczone. — Nie-
przyjaciel wprzechodzie wszystko rabując, wie-
si i miasteczka przedstawiają obraz okropnego
spustoszenia. — *Gebel* znany Traktjer w *War-
szawie*, przy *Kaskadzie Marymonckiej*, w *Pu-
stelni* przy *Młocinach* i nakopiec w *Miłosnej*,
choć tak bardzo otyły, zaciągnął się do
Strzelców, strzelał wybornie, ubił kilku nie-
przyjaciół, otrzymał śmiertelną ranę która
mu życie wydarła. — Nasz Rodak *Ludwik So-
botowski* znajdujący się w *Egipcie*, przysłał

list odebrany w tych dniach w *Warszawie*, do-
noszący że w *Kairze* pierwszych dni *Stycznia*
odebrano wiadomość o naszej rewolucji. — Jle
nieprzyjaciel utracił ludzi pod *Białotką* w
dniach 24 i 25 z. m. dowodzić mogą bardzo
liczne mogiły na około tej wsi. — Serce na-
balsamowane *Ludwika Mycielskiego* po boha-
tersku poległego w obronie ojczyzny, Pułk 4
piechoty linjo: ma przy swej chorągwi zawie-
sić na wieczną pamiątkę. — Do *Zamościa* przy-
było z *Galicji* 2ch szanownych *Kapucynów*,
którzy z *Krzyżem S.* chcą iść na czele na-
szych *Rycerzy* w czasie walki. — Wczoraj zno-
wu ogłoszono o zbliżeniu się wojsk *Austrjac-
kich* do granic *Królestwa Polskiego*.

Obywatele *Województw Krakowskiego* i
Płockiego dają obecnie świetny dowód poświę-
cenia się sprawie *Ojczystej*, pomimo bowiem
tak licznych ciężarów iakiemj wszyscy miesz-
kańcy kraju obecnie są dotknięci, formują
nowe *Pałki Jazdy* własnym kosztem ze składek
dobrowolnie uchwalonych pomiędzy siebie roz-
pisanych. Cześć patryotycznym uczuciom Oby-
wateli *Województw Krakowskiego* i *Płockie-
go* którzy za tak czynne przykładanie się do
wsparcia sprawy powszechniej, zasługują na czu-
łą wdzięczność Narodu. Cześć wam prawi *Syn-
owie Ojczysty*, dla której oswobodzenia do-
statki i życie poświęcacie.

(*Ar. na.*) Z zadziwieniem dowiadujemy się
iż 20 kilku młodzieży z *Obwodu Brzeskoku-
iawskiego*, najspokojniej dotąd w *Domach prze-
siaduje!* Ostrzegamy zatym tych wszystkich aby
w przeciagu dni 10 w *Szereg* *Obrońców Oj-*

czynny weszli, w przeciwnym bowiem razie zmuszeni będziemy takich z Imion i Nazwisk w pismach publicznych po 3 kroć wymienić. Obłątność i bezczynność jest dziś zbrodnią.
JG. JK. MJ. BB.

W czasie bitwy pod *Grochowem* d. 25 z. m. w *Baterji Nieszokocia*, Kanonjerowi naszemu kartacz nieprzyjacielski oderwał szczękę; upadł raniony żołnierz, lecz porwał się wkrótce, muszę się pomścić, zawołał, i jeszcze zdołał wystrzelić, ale w tej chwili znowu kartacz odebrał mu życie! Teżże *Baterji* raniony stary Kanonjer, leżąc w lazarecie, ustawicznie narzekał nie na bole z rany lecz na to jedynie że przy jego armacie pozostali tylko młodzi Kanonjerowie a on tylko był starym! Już jest zdrow i z niewymowną radością pospieszył do swej ulubionej armaty. — Za jednym z młodych *Lekarzy* z niewystowioną gorliwością ratującym ranionych na placu bitwy, wstawiali się aby został ozdobiony *Krzyżem*, nie tylko żołnierze z jego pułku, lecz i z 2ch innych. — Już kilka nowych armat odłano w *Warszawie*. — W lesie między *Kobyłkiem* a *Ząbkami* d. 18 z. m. napadł oddział nieprzyjaciół na powóz w którym iechały *Obywatelki*.... z okolic *Węgrowa* chcący się dostać do *Warszawy*. Kozacy wyprzęgłszy konie z powozu, i oberznawszy tłumoki, zaczęli zdzierać sałopy i suknie z tychże *Obywaterek*, w tym jedna rzuciła kieskę z rublami, która padła o kilka kroków; Kozacy rzucili się do kieski a w tejże chwili *Panna Anna S.*.... porwała za pistolet upuszczony przez jednego z rabusiów, strzeliła i ugodziła w dółce tych napastników; w tejże chwili usłyszano wystrzał opodal, co tak przeraziło rabusiów że porzuciwszy całą zdobycz i ranionego dowódcę, a nawet niezdążywszy porwać kieski, uciekli. Nasze oswobodzone obywatel-

ki znalazły przy ranionym Kozaku puljares, w którym między innymi papierami znajdował się list pisany po *Rossyjsku* do *Brześcia*, donoszący iż za parę dni wejdziem (to jest *Rossjanie*) do *Warszawy* i posilim się po całym tygodniowym głodzie! — Jeden z mieszkańców *Warsz.* doznał razem radości i zmartwienia; gdyż od początku wojny terazniejszej zawsze dowiadywał się że starszy jego syn zaciągnął się do wojska jako żołnierz, w każdej bitwie odznaczał się mężstwem i zasługami na pochwałę *Officerów* a miłość *Kolegów*; młodszemu synowi tegoż, uwięzionemu jako należącego do szpiegów dawnej policji, trapi serce ojcowskie. *Przyjaciele* próbowali radzą, aby za syna ojciec zapomniał że miał 2ch synów, i jedynie cieszył się z cnot i mężstwa starszego. — Tych zapust tak mało w *Warszawie* i w *Polsce* zawarto ślubów małżeńskich jak niebyło od niepanionych czasów. Wszyscy myślą o ratunku *Ojczyzny* a nie o weselach. — Jedną z szanownych *Polek* mającą wielu *Krewnych* w szeregach walczących za naszą *Ojczyznę*, zakupiła *Wotywę*, która przy modłach o błogosławieństwo *Przedwiecznego* oręźwici *Polskiemu*, odbędzie się w przyszlą *Srodę* o godzinie 9 w kaplicy w *Kościelę Popaulińskim* — *Officer* *Pruski* opisujący bitwę d. 25 z. m. pod *Grochowem* donosi że pułk *Kirassjerów* *Xcia Alberta* (zupełnie rozbity) najwaleczniej potykał się i zdobył 3 armaty!

Upoważnieni jesteśmy oświadczyć że wieść jakoby listy zastawne towarzystwa kredytowego nie miały być w tem półroczu losowane, jest zupełnie bezzasadną i losowanie odbędzie się w terminie prawem przepisany. (*Merku*).

Publiczne podziękowanie *JW. Jęherałowej Łączyńskiej* za troskliwe zajęcie się własnym kosztem umundurowaniem moim, zastąpiła bowiem *Pani* miejsce nieczułych *Rodziców*,

mimo dość znacznych i uciążliwych własnych interesów. Ofiara tak chwalebna, tak godna, winna być wiadomą, iżby stała się przykładem dla innych do chlubnego naśladowania.

Podofficer 6 Pułku Ułanów S. D.

Na jednym z posiedzeń Towarzystwa Patriotycznego, w zeszłym miesiącu, Obywatel *Tugendhold* podziękowawszy za przyjęcie go do Towarzystwa złożył w darze 20 exemplarzy dziełka swego „*Domania Izraelity na warcie*“ tudzież kilka exemplarzy pisemka p. t. „*Krótkie rozpamiętywania i modły Izraelity gwardzisty*“ do zarządzenia Towarzystwa. Starał się on określić i oprzeć na słowach pisma bożego że religja Mojżesza obudza miłość do kraju, miłość do wolności. Następnie przedstawił Towarzystwu iakie podał środki moralne rządowi do zapobieżenia rozszerzonemu szpiegostwu między Izraelitami. Zgromadzenie słuchało z ukontentowaniem tego szlachetnie myślącego Izraelity, a Prezydujący Obywatel *Xiądz Tensierowski* wspomniawszy o wielkim przedziale iaki religja a tembardziej powołanie stawiały między nimi powinny, podał mu dłoń braterską i wyrzekł: „*Czas jest napomnieć o rozłączeniach do iakich nas różność stanów, różność wyznań prowadzi, jedna niech nas wiąże cnota i tej wszędzie szukajmy, a tą jest przywiązanie do ojczyzny i wolności.*“ Towarzystwo powszechnym oklaskiem uświetniło tę tkliwą dla każdego miłośnika ludzkości scenę. Dalej oświadczył prezydujący że złożonych 20 exemplarzy dziełka oby: *Tugendholda*, jeden zachowany będzie w aktach Towarzystwa, resztę zaś rozdał pomiędzy członków którzy podjęli się rozesłać ie do miast znaczniejszych, aby tam przez starozakonnych to szacowne dziełko czytane być także mogło, odczytał nadto prezydujący list ob: *Lewela Prezesa* Towarzystwa w którym iako czło-

nek rządu dziękował ob: *Tugendholdowi* za podanie środków przeciwko rozszerzaniu się szpiegostwa między ludem izraelskim. W końcu Towarzystwo otrzymało zapewnienie od tegoż samego ob: *Izraelity*, że dla lepszego upowszechnienia pożytecznych zasad objętych w piśmie Towarzystwu ofiarowanem, zajmuje się tłumaczeniem iego na język żydowsko-niemiec:

Wszystkie prawie gazety Paryżkie przybyłe ostatnią pocztą, zgadzają się że *Francja* sposobi się do wojny która wkrótce może nastąpić. Jedna z gazet Londyńskich dowodzi że terazniejszy Król *Francuzów* bardziej sprzyja Monarchom niż Ludom, nieprzewidując iż to wzniecić może nową rewolucją we *Francji* i pozbawić go tronu. Niektóre gazety donoszą że pierwsze Mocarstwa Europy zgodziły się iż gdy w iakiem państwie wybuchnie bunt, *nieinterwencja* ustaie. — Dnia 28 z. m. wieczorem w *Poznaniu*, w jednym z domów przy Żydowskiej ulicy, bawiło się około 30 osób wyznania *Mojżesz*, z okazji zaręczyn, tańcami na 3cient piętrze, gdy nagle zarwała się podłoga, i wszyscy spadli, na 2gie piętro, a potem, gdy i to się zarwało, na łusze piętro, 5 osób: 3 mężczyzn, 1 kobieta i dziecko znalazło śmierć w gruzach; 10 innych mniej więcej niebezpieczne poniosło rany. Szczęściem, iż mieszkańcy 1szego i 2giego piętra ostrzeżeni trzeszczeniem nad sobą belek, zdołali szybko ucieczką ująć smutnego tamtych losu. — *Paganini* przecież przybył do *Paryża* d. 22 z. m. — *Feldmarszałek Pruski Hr: Gnezenau* d. 9 b. m. przybył z *Berlina* do *Poznania*. — Ostatni *Jarmark Lipski* doświadczył przesilenia, którego się można było spodziewać. Nie było wcale kupujących z *Polski*, przedaż towarów niewynosiła nad 300,000 Talarów, słowem inówiąc, od 45 lat niepamiętają tak nędznego *Jarmarku*.

Rada Muni; M. S. Warsz: Zawiadamia właścicieli Domów w których Lokale na pomieszczenie wojskowych Polskich i Rosyjskich w r. z. najmowane były, że za Lokale o naiem których kontrakty przez właścicieli wprost z Wojskowemi zostały zawarte, Rada Muni: komornego z funduszu Kasy Miejskiej opłacać nie jest w obowiązku z powodu że Urząd Muni: tylko na mocy prawa do kwatery Wojskowym służącego, kontrakty do wypłaty Komornego przyjmował; a prawo takowe do kwatery płatnych zupełnie teraz ustało; wzywa przeto wszystkich powyższych właścicieli, aby Lokale w mowie będące do swej odebrali dyspozycji. Przewodniczący: *M. S. Warsz.* Sek: Jen: *Jałohowski.*

WAZNE DONIESIENIE DLA POLEK. W szkole robot Damskich naprzeciwko zamku na rogu ulicy Sto Jańskiej pod Nr 27 jest znaczna liczba bielizny do szycia dla Lazaretu Zaczne Polki zapewne powtórnie zechcą pospieszyć w to miejsce na pomoc cierpiącym obrońcom ojczyzny, dla wspólnego zaciecia się i wykończenia tejże bielizny, bo jest tego wielka potrzeba. Można brać do domów na tuziny lub sztuki, już jest pokraiana i przygotowana do roboty. Na miejscu zaś upraszam o pomoc Paniątek, dla których igła nie jest obcem narzędziem, ile która może niech poświęci czasu na tę zacho usługę, nigdy podobno godniej nie użyłyśmy igły jak w dzisiejszej potrzebie. Lecz, o jakże mało stali los w naszym reku umieścić.... W temże miejscu od Wielkiej nocy przysięte być mogą do nauki różnych robot Panięki, na stancji lub przychodnie.

DONIESIENIA

Wyczytawszy w pismach publicznych doniesienie jakoby podpisany w swej fabryce, flaszki do trunków (Manierki zwane) z cynku wyrabiał i takowe sprzedawał; mam honor oznajmić, że potwarz takowa której w drodze właściwej, dochodzić nieomieszkać, nie jest prawdziwą, albowiem, manierki takowe w mej własnej fabryce przy ulicy Sgo Jerzego pod Nro 1789, są wyrobione, z blachy białej, mimo że w środku dobrze wylanej, po wierchu zaś lakierowane kolorowo, i oprócz widocznych znaków fabrycznych, pieczątki z cyfrą podpisanego, są opatrzone innemi skrytymi znakami, że zaś znajdując się może manierki wyrabiane z cynku, metalu naczynia tego rodzaju szkodliwego, tego nieprzeciżę, ale przytem obstarę i zaręczam, że takowe z mej fabryki ani składów niewyszły, z resztą odwołuję

się do tych, którzy takowe wprost z mej fabryki lub ze składów nabyli, i nabyć zechcą, ażeby się o rzeczywistości przekonać i oddać mi w tym względzie sprawiedliwe świadectwo raczyli.

W. Kulme.

PUJLARES należący do Officera 19 Pułk: pie: li: przypadkiem przez służącego zgubiony został, z literami J. L. Uprasza się aby oddanym być za nagrodą do Właściciela.

Pantaljon machoniowy zupełnie nowy, w mocnym tonie, fasonu angielskiego, o sześciu oktawach, w mieszkaniu podpisanego Komornika przy ulicy Podwał pod Nro 525, przez publiczną licytację w d. 15 Marca r. b. o godzinie 10 z rana sprzedany będzie.

Kazim: Alex: Garbolewski K. T. M.

Młodzieniec A. S. chcąc się zaciągnąć do wojska i nie mając funduszu na umundurowanie siebie dla przerwanych z familją za granicą związków, udaje się do patryotycznych Rodaków w tak przykrem położeniu, składek raczyła się podjąć Dru: Kur: Warsz.

Do Handlu Win i Korzeni przy ulicy Freta pod Nr 261 potrzebny jest **TERMINATOR** z prowiniejskiej niewiecej jak lat 14 mający, opatrzonej w świadectwa lub o konducie porekomendowany. Wiadomość pod wskazanym Nrem.

W dniu 11 b. m. iadąc ulicą Elektoralną i Chłodną zginęły dwie **KSIĄŻKI**, zawierające w sobie prestacyjne tabelle Ekonomji Zbików, oraz raporty tygodniowe mleka i pańszczyzny folwarku Borzencina i inne rachunki iako i dowody zawinięte w stare chustkę czarną w sakwie. Kto by takowe znalazł, raczy oddać za nagrodą do Księgarni Zawadzkiego i Węckiego, na Krakowskiem Przedmieściu.

Pod Nr 2449 w rogu ulicy Żelaznej i Nowolipie w domu dawniej Bogusławskiego, są różne **LOKALE** za pomieroną cenę do wynajęcia.

W pałacu JW. Hr. Jenerała Paca pod Liczbą 493 przy ulicy Białowej stojącym, kto sobie życzy wynająć **LOKALE** obszerne z piwnicami, drwalniami i kuchniami iako to: na Restauracyą, kawiarnię, szynkownią, z billardem, drukarnią lub iaką znakomitą rekedzielnią, niech się raczy udać do rzadcy powyższego pałacu, od którego upodobany lokal korzystnie wydzierżawić może, a to od d. 1 meca Kwietnia r. b. 1831.

Dziś zimna stopni 0. Śnieg.

TEATR NARO: Jutro Gliniski.